GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Piątek Bł. Jana z D.
Sobota Bolesława
Niedziela Kandyda i Eweliny

Dziś wschód słońca o godz. 6 1 zach. 5,37
Jutro „ „ „ 6.3 „ 5,35
Dziś „ księżyca „ — 4,7

Nr. 114 | Wąbrzeźno, sobota 2 października 1926 r. | Rok VI

Trzeci rząd profesora Bartla podał się do dymisji.

(Przez własne radjo i telefonem.)

Warszawa. 30. IX. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu w czasie 3 godzinnej przerwy, zarządzonej przez p. marszałka Sejmu Rataja, premjer Bartel udał się do Prezydenta Rzeczypospolitej p. Mościckiego, poczem oświadczył, że wraz z całym gabinetem podał się do dymisji, która została przyjęta.

Nadzwyczajne posiedzenie prezydjum Rady Ministrów.

Wieczorem po ogłoszeniu przerwy w obradach przez marszałka Sejmu Rataja, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów z udziałem marszałka Piłsudskiego, na którem zapadła decyzja ustąpienia całego gabinetu. Natychmiast po posiedzeniu p. Bartel udał się do Zamku, gdzie na ręce pana prezydenta Mościckiego zgłosił dymisję, która została przyjęta.

Senat odrzucił wniosek rządowy.

Sytuacja polityczna zaostrza się — Prawdopodobne rozwiązanie Sejmu.

Warszawa. Plenarne posiedzenie Senatu, 40 głosami przeciw 27 odrzuciło wniosek rządowy o przyznaniu dodatkowem kredytu w wysokości 37 miljonów złotych. Uchwała ta spowoduje znaczne zaostrzenie sytuacji politycznej i czyni coraz bardziej prawdopodobne rozwiązanie Sejmu.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu po ekspose premjera Bartla, Sejm będzie musiał określić swe stanowisko wobec Rządu.

Sądząc z nastrojów panujących w kołach poselskich, prawdopodobnie votum zaufania dla nowego Rządu Bartla nie będzie uchwalone, wobec czego pozostanie jedyne wyjście przez rozwiązanie Sejmu.

Sejm przyjął poprawki Senatu.

Na popołudniowem posiedzeniu przyjął Sejm większością głosów 206 przeciw 94 poprawki budżetowe senatu.

Niemcy i żydzi wstrzymali się od głosowania.

Przyjęcie poprawek budżetowych jest równoznaczne z wyrażeniem votum nieufności dla rządu profesora Bartla. Chadecja postawiła wniosek o votum nieufności dla premjera Bartla oraz ministrów: Młodzianowskiego i Sujkowskiego, Z. L. N. zaś dla całego rządu, Wyzwolenie o rozwiązanie Sejmu, poczem marszałek Rataj zarządził 3 godzinną przerwę.

Przypuszczalny skład nowego rządu.

Warszawa. 1. X. godz. 1 sza w nocy.

Tworzenie nowego gabinetu odbywa się w tempie przyspieszonem. Prawdopodobnie już dzisiaj będzie ustalony skład nowego rządu. Przyszły rząd będzie wybitnie lewicowy, przyczem poseł Miedziński (Wyzwolenie) ma zostać ministrem spraw wewnętrznych, co zda się być już postanowione. Były premjer Bartel jest również brany w rachubę w nowym składzie rządu.

Kiedy zbierze się Sejm?

Następne posiedzenie Sejmu ma zwołać marszałek Rataj. Termin tegoż posiedzenia nie jest ściśle ustalony. Na następnem posiedzeniu nowy rząd przedstawi się Sejmowi.

Wrażenie dymisji rządu prof. Bartla.

W kołach zbliżonych do byłego rządu wiadomość o dymisji zgłoszonej przez byłego premjera Bartla była wielką niespodzianką. Od samego rana obiegały pogłoski, że Sejm zostanie rozwiązany i że pan Bartel zjawi się na posiedzeniu z gotowym dekretem podpisanym przez pana prezydenta Mościckiego o rozwiązaniu sejmu. Co wpłynęło na zmianę decyzji rządu i podanie się do dymisji nie wiadomo.

Sejm nie chce się rozwiązać.

Po oznajmieniu przez marszałka Rataja o dymisji gabinetu Bartla marszałek Rataj oświadczył, iż wobec zmiany sytuacji stają się nieaktualne wnioski Z. L. N.'u i Chadecji o wyrażenie votum nieufności rządowi prof. Bartla oraz wniosek Wyzwolenia o rozwiązanie Sejmu. W obronie wniosku Wyzwolenia przemówił poseł Poniatowski. Natomiast poseł Głąbiński (Z. L. N.) oświadczył, że byłoby rzeczą niewłaściwą, ażeby Sejm miał brać wobec społeczeństwa odpowiedzialność za zamęt jakiby się wytworzył po rozwiązaniu Sejmu.

Niemcy atakują polski stan posiadania.

Toruń. Opinja społeczeństwa pomorskiego jest coraz bardziej zaniepokojona akcją finansową, prowadzoną wśród niemieckich sfer ziemiańskich, przemysłowych, i rzemieślniczych w nadgranicznych powiatach Pomorza.

Niemcy pomorscy otrzymali w ostatnim czasie około 150 milj. zł. w formie pożyczek, które sięgają 50 proc. wartości majątku. Dotychczas przeszło 80 proc. przemysłowców, kupców i rzemieślników niemieckich zamieszkałych na ziemi pomorskiej uzyskało pożyczki w wysokości od 6—20 tys. zł.

Sprawa ta której celem jest wzmocnienie żywiołu niemieckiego na pograniczu Niemiec winna wywołać największe zainteresowanie społeczeństwa polskiego.

Zjazd b. filomatów Pomorskich

z okazji 25-lecia procesu toruńskiego.

W 25-letnią rocznicę pamiętnego procesu toruńskiego, na skutek którego ówczesna młodzież gimnazjalna a częściowo i akademicka, oskarżona przez rząd pruski za „fanatyczne działanie dla sprawy polskiej" — i skazana na więzienie — zjechali się do Torunia ci „winowajcy", aby przypomnieć sobie a pośrednio i społeczeństwu o twardych przejściach, o walkach z ówczesnym rządem pruskim w kierunku przeciwdziałania jego germanizatorskim zakusom.

Przybyli więc byli filomaci, tak samo siln i w tej samej zbroicy duchowej, która wówczas była im puklerzem przed srogim a bezlitosnym sędzią-Prusakiem.

Dziś tylko na ich twarzach gości szczery i pogodny uśmiech szczęściai zapomnienia krzywd, jakich doznali. Twarze te zdają się mówić: „Wytrwaliśmy"!

I słusznie — wygnany dziś pruski zaborca; zakusy jego germanizatorskie w niwecz zostały obrócone, a zwyciężyła nie ta pruska „sprawiedliwość" z przed 25 laty, ale sprawiedliwość dziejowa, która wolnym i nieshańbionym wolność przyznaje!

Zebrała się ich już niecała ówczesna gromadą — bo śmierć i między nimi poczyniła szczerby; niektórym też obowiązki nie pozwoliły na święcenie rocznicy w wspólnem gronie.

O godz. 9 rano odbyło się w kościele św. Jana żałobne nabożeństwo za dusze zmarłych filomatów z pięknem kazaniem okolicznościowem wygłoszonem przez ks. prob. Szumana.

Po nabożeństwie nastąpiło wspólne zdjęcie fotograficzne uczestników ówczesnego procesu. Z 35 byłe obecnych 20.

Z inicjatywy jednego z kolegów złożono wieniec na grobie ich ówczesnego obrońcy sądowego śp. mecen. Szumana.

Zwiedzono następnie salę sądową, w której przed 25 laty pruscy sędziowie srogie wydali wyroki. O godz. 11 odbyło się w Dworze Artusa walne zebranie członków b. Związku Filomatów Pomorskich przy udziale przeszło stu kilkudziesięciu osób, pomiędzy którmi zauważyć było można wicewojewodę p. dr. Seydlitza; Starostę Krajowego p. dr. Wybickiego, Kuratora Szkol. p. Szwemina, Prezydenta miasta p. Bolta i innych.

Zaś o godz. 16-tej odbyło się na tejże samej sali publiczne zebranie, na którem ks. Makowski wygłosił referaty na temat „Jak rzeźbili filomaci oblicze dzisiejszego Pomorza" i „Proces toruński."

Wreszcie o godz. 20 tej odbyła się wspólna kolacja w Dworze Artusa.

Strzelcy hulają!

Urzędnik Urzędu Skarbowego p. Sagański Prezesem moralnego odrodzenia.

Za czyje pieniądze urządza się sute libacje? — Co władze na to? — Kto dał pieniądze strzelcom grudziądzkim Dzięgielewskiemu i Żakowi na taksówkę aż do Nowego?

Donoszą nam, że w dniu 26 września br. odbyło się w Nowem, powiat Świecie z inicjatywy urzędnika skarbowego p. Sagańskiego z Nowego wraz z pp. inspektorem i komisarzem tegoż Urzędu Skarbowego, założenie bojówki strzeleckiej w Nowem.

Dla uświetnienia tego moralnego aktu, przybyli z Grudziądza na ten dzień proszeni strzelcy Dzięgielewski i Żak wynajętą taksówką już o godzinie 2 pop., a opuścili Nowe dopiero o godzinie 12 w nocy, silnie chwiejąc się po 10 godzinnej suto zakrapianej wódką, libacji.

Pp. Sagański wraz z inspektorem i komisarzem są dobrze znani na bruku miasteczka jako zawodowi hulacy i awanturnicy moralnego odrodzenia, wszczynając z spokojnemi obywatelami po lokalach publiczne awantury, zachowując się przytem jak na prawdziwych inicjatorów takiej bojówki przystoi, wyzywająco, szukając zaczepki do awantur publicznych u spokojnych Pomorzan przez obrzucanie zgniłemi odpadkami owocu gości w lokalach publicznych, tak że policja nieraz musiała interwenjować.

Na zwolenników tej moralnej bandy, zdobyli całą grgraję wyrzutków społeczeństwa, wśród nich dużo karanych za publiczne awantury i nie moralne prowadzenie się oraz kilku bezrobotnych, bo przecież powszechnie mówią, że członkom Strzelca płacą dziennie 1.00 zł, dają obuwie, mundur wojskowy i broń bezpłatnie.

Co nas Pomorzan zaś mało obchodzić, że podatki idą w pewnej części na podtrzymywanie bojówek socjalistycznych? Głównie, żeby Strzelcy mogli hulać za grosz publiczny, a „pomorskie świnie" niech płacą podatki.

Suto też zakrapiano wódką moralny akt założenia z jej nowemi członkami. O godzinie 12

w nocy zaś śpiący obywatele zerwali się ze snu przerażeni i pobudzeni piosenką „Die blauen Huzaren — My Pierwsza Brygada“, zainicjowaną przez tych moralnych odrodzeńców hulackiego Strzelca, którzy o tej porze prowadzili swych kompanów libacji strzelców Dzięgielewskiego i Żaka do taksówki, z takim rykiem pijanych głosów, że nawet policja musiała nieco ich bojowe zapały nocne uspokoić.

Pytamy się, jak długo jeszcze my Pomorzanie, w wyobraźni Strzelców „pomorskie świnie“ będziemy cierpieć takie wrzody na naszem ciele? Czas już położyć kres temu niewłaściwymu i wyzywającemu zachowaniu się bojówek strzeleckich na Pomorzu. Może nareszcie władze pomorskie zainteresują się bliżej bojówkami strzeleckiemi? Dosyć już tej cierpliwości pomorskiej względem Strzelca, który odnosi się z krańcową nienawiścią do ludności pomorskiej i jest pasorzytem na organizmie społeczeństwa pomorskiego.

Obywatele z Nowego mają już dosyć takich pijackich moralnych odrodzeńców ziemi pomorskiej. Czujni.

---

kowej i czy między innemi zobowiązał się do rezerwy do lat 32. Przyjęcie potomka b. rodziny cesarskiej do republikańskiej Reichswehry określa dziennik ten jako poważną prowokację i przypomina, że przed kilku dniami 33 abiturjentów junkierskiego gimnazjum im. Wiktorji w Poczdamie, wśród których znajdował się siostrzeniec Ludendorffa, wstąpiło również do służby wojskowej w marynarce i Reichswehrze.

Bez ubrania w kawiarni.

W jednej z pierwszych kawiarni Belgradu rozegrała się niezwykła scena: Przed lokal zajechał powóz, z którego całkiem spokojnie wysiadła urodziwa niewiasta w kostjumje — Ewy i wszedłszy do kawiarni, zasiadła przy stoliku, spojrzeniem wyrażając, jakby zdumienie; że wszyscy goście na nią patrzą jak na coś niezwykłego. Szybko sprowadzono policjanta, który nagą piękność okrył płaszczem i sprowadził do urzędu policyjnego. Okazało się, że nie jest to obłąkana, jak pierwotnie przypuszczano, lecz osoba o zdrowych zmysłach, 30 letnia Gizela Tir, mężatka i matka dwojga dzieci. Oświadczyła ona że propaguje kult nagości, gdyż uważa, że wobec dziś panującej mody jest to tylko jeden nieznaczny krok naprzód.

Policja belgradzka, żywiąc widocznie uznanie dla nienagannych kształtów nowoczesnej Ewy, skazała ją na 2 dni aresztu.

Górnicy angielscy powracają do pracy.

Kapitulacja Cooka. — Około 15 procent strajkujących już powróciło do pracy.

Londyn. Sekretarz generalny federacji górników Cook zwołał na środę nową konferencję okręgowych delegatów górniczych. Liczy on na to, że konferencja ta przyniesie zakończenie konfliktu w przemyśle węglowym.

O dalszem trwaniu strajku, według oświadczeń Cooka, nie może być mowy. „Robotnicy są pobici — powiedział Cook. — musimy się teraz możliwie szybko pogodzić ze stroną przeciwną. Znajdujemy się w odwrocie. Pozwólcie nam postarać się o to, by odwrót ten odbył się w porządku, a nie zamienił się w dziką ucieczkę“.

We wtorek po południu zebrały się obie izby parlamentu w celu załatwienia w trybie przyspieszonym sprawy przedłużenia na okres jednego miesiąca specjalnych pełnomocnictw dla rządu wobec trwania strajku górników. Premjer Baldwin, przedstawiając przebieg przesilenia w przemyśle węglowym, stwierdził, iż rząd posunął się prawie do ostatnich granic możliwości w swem pośrednictwie, ponieważ w czasie dyskusji z górnikami nie zdołał uzyskać zgody na zmianę ilości godzin pracy. Jakkolwiek ostatnią propozycję rządu odrzucono, to jednak rząd pragnie usilnie podtrzymywać jeszcze przez jakiś czas te propozycje.

Liczba górników, którzy powrócili do pracy wynosi obecnie 220,000, t. j. około 15 procent ogólnej liczby strajkujących. Z tego w okręgach środkowych powróciło do pracy 90 000.

Zbrodnicza akcja nacjonalistów gdańskich wśród Polaków poborowych.

Z Gdańska donoszą: Na terenie Wolnego Miasta Gdańska przywódcy nacjonalistycznych organizacyj wojsk. zwracają się z propozycjami do młodych ludzi Polaków, w wieku poborowym, aby ci wstępywali do organizacyj niemieckich obiecując im w zamian udogodnienia w służbie rentowne posady itp. Jako warunek stawiają konieczność odbywania służby wojskowej w wojsku polskiem.

Ci młodzi ludzie Polacy, którzy opuszczają terytorjum Wolnego Miasta, aby w Polsce odbyć powinność wojskową, otrzymują instrukcje i polecenia pozostawania w stałej korespondencji z byłemi swoimi przywódcami i aby w ostrożny sposób zawiadamiali ich o życiu i tajemnicach wojskowych. Informacje te mają być z dziedziny zaopatrzenia i uzbrojenia. Ponadto otrzymują polecenia destrukcyjnej roboty pośród wojska a, więc: mają mówić, że Pomorze wkrótce odbiorą Niemcy, (!!!) że Polska w krótkim czasie ogarnięta zostanie wewnętrzną anarchją, (!!!) że się bolszewizuje, (!!)że wyżsi dowódcy wojsk polskich pozostają na żołdzie państw ościennych (!!!) i t. p.

Akcja ta może dać bardzo ujemne wyniki zwłaszczą, gdy się zważy, że w Gdańsku mieszka dużo młodych Polaków w charakterze urzędników prywatnych i innych wolnych zawodów który mogą stać się podatnym czynnikiem w ręku chytrych przywódców nacjonalistów niemieckich.

Rozwiązanie „Strzelca“ w Bydgoszczy.

Chodzą po mieście pogłoski o rozwiązaniu „Strzelca“, jako organizacji komunistycznej — W razie jeśliby istniejący „Strzelec“ miał się utrzymać, założony ma być drugi — socjalistyczny.

Bydgoszcz. Wczorajsza wiadomość o awanturach, jakie zaszły na ostatniem, nadzwyczajnem zebraniu „Strzelca“ bydgoskiego i przepędzeniu siłą dotychczasowego prezesa p. Gramka, poruszyła żywiej społeczeństwo bydgoskie i wywołała szeroką na ten temat dyskusję.

Mówią jedni, że część organizatorów „Strzelca“ ma już dosyć tej bydgoskiej jaczejki komunizmu i ci domagają się zlikwidowania jej, ponieważ nie mogą utrzymać jej w swoich ryzach — tylko socjalistycznych. — Są oni zwolennikami założenia nowego „Strzelca“ na gruncie bydgoskim.

Większość znaczna chce siłą przeforsować dalsze istnienie obecnej organizacji!

Jaki obrót ta sprawą weźmie, narazie niewiadomo. Stwierdzić jednak należy, że źle się dziać zaczyna w bydgoskim obozie t. zw. „senatorow moralnych“ skoro sami między sobą już prowadzą walke na pięści.

A więc mamy w Bydgoszczy dwie tendencje „Strzeleckie“.

„Dzień Sokoła“.

Dzięki popieraniu Sokolstwa Polskiego przez Pomorskiego dnia 3 pazdziernika br. odbędzie się we wszystkich miejscowościach, w których są **Gniazda Sokole** zbiórka uliczna pod hasłem **„Dzień Sokoła“.**

Sokolstwo Polskie na Pomorzu nie może się należycie rozwijać bo członkowie — niestety przeważnie robotnicy i w dłużej liczbie bezrobotni nie płacą przepisowych składek, nie mogą sprawić sobie potrzebnych ubrań ćwiczebnych. Zarządy Gniazd nie mają za co kupić przyrządów do świczeń a o wyjazdach na zloty, zawody etc. nie ma mowy ponieważ kasy Gniazd, jak i Okręgu są guste.

Dzień 3. października br. daje sposobność sympatom Sokolstwa podanie mu mocnej dłoni. Skoro więc tego dnia zbliży się do Was, szanowni czytelnicy sokół lub sokolica z puszką w ręku wrzućcie bodaj mały datek, za co już z góry dziękuje Wam

Przewodnictwo IV. Okręgu W Toruniu.

Murzyni amerykańscy ofiarują składki na Fundację Kościuszkowską.

Robert S Abbot, murzyn, wydawca pisma Chicago Defender, powiedział swego czasu na Obchodzie Kościuszkowskim w Chicago:

„Dokąd rzeki będą wpływać do morza, dokąd cienie będą okrążać ponad szczytami gór, dokąd niebiosa będą żywić gwiazdy, dokąd serce będzie kochać, dokąd umysł zdolą myśleć — w pamięci rasy naszej dzieła waszego wielkiego patrjoty i bohatera Tadeusza Kościuszki, trwać będą na zawsze“.

Zapytany, czyby murzyni nie chc eli okazać wdzięczności Kościuszce przez drobne datki — on i murzyni odpowiedzieli czynem. W swojem piśmie napisał raz, aby każda czekiniej i każdy członek organizacji braterskiej „Billkien Club“ dał chociaż 10 centów na fundację Kościuszki i to wystarczyło. „Billkien Club“ jest organizacją młodzieży murzyńskiej. Codziennie teraz nadchodzą listy, od dzieci murzyńskich, a w każdym liście, zawinięte w kilka i lub kilkanaście zmiętych i ubrudzonych papierkach dziesięć centówka lub „kwoder“, 25 centów.

Nadchodzą składki z Texas, z Wirginji, a między innemi z miasteczka Kościuszko w stanie Mississippi.

W Albanji też powstanie.

Białogród. Prasa jugosłowiańska donosi z granicy Albanji, że w północnej Albanji wybuchło powstanie mające swoje centrum w Skutari. Po dwudniowych zaciętych walkach Skutari został zupełnie opanowane przez powstańców. Istnieje obawa, iż powstanie rozszerzy się również na inne części Albanji.

Syn Kronprinza w Reichswehrze.

Berlin. Dzienniki donoszą, że najstarszy syn b. kronprinza Wilhelma wstąpił do Reichswehry i służby w 9-tym p. o., stacjonowanym w Poczdamie. W b. kołach dworskich twierdzą, że młody Hohenzollern, uważany przez skrajnych nacjonalistów za właściwego pretendenta do tronu cesarskiego przez pewien czas tylko pozostanie w czynnej służbie w Reichswehrze.

Lewicowy „Montag Morgen“ zapytuje, czy młody książę uczynił zadość wszystkim wymaganiom, związanym z przyjęciem do służby wojs-

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 1 października 1926 r.

— „Dzień Sokoła“. **Dnia 3 października odbędzie się za zezwoleniem p. Wojewody na całym obszarze Pomorza „Dzień Sokoła“.**

Celem jego jest zebrać potrzebne Sokołom fundusze. Przypuszczamy, że i społeczeństwo wąbrzeskie nie poskąpi grosza na tak wzniosły cel. Spłaćmy choć w części dług wdzięczności względem naszych sokołów, którzy za czasów zaborczych potrzymali i nas ducha polskości. Wiemy, że w tych ciężkich czasach kasy towarzystw sokolich są puste. Przypuszczamy, że społeczeństwo pomne wielkich zasług naszych sokołów hojną dłonią przyspieszy im z pomocą.

Wszelkie datki zbierają w niedzielę sokolice zaopatrzone w specjalne legitymacje.

— **Zlot okręgowy w Gdańsku. Jutro w sobotę wyjeżdżają nasi dzielni sokoli na zlot Okręgowy do Gdańska. Przewidywane są tam w związku z poświęceniem stadjonu sportowego wielkie manifestacje i uroczystości sportowe, na które zjadą się najlepsi lekkoatleci polscy. Przypuszczamy że i nasza drużyna sokola wyjdzie z honorem z zawodów. Szczęść Boże.**

— **Stow. Kat młodzieży Polskiej** męskiej przygotowuje na dzień 10 października wspaniałą sztukę teatralną p. t. **„Bóg nie umiera“.** Dlatego już dziś zwracamy Szan. Obywatelstwu na to uwagę. Bliższe szczegóły podamy później.

— **Zaginął** dnia 29-go na boisku luksusowem **„dysk“** własność tutejszego gimnazjum. — Rzecz ta nie mająca wartości dla osób postronnych prosimy oddać w ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego“ lub w Gimnazjum humanistycznem ul Wolności.

— **Rezolucja** Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej Koła Toruń domagająca się rozwiązania Związku Strzeleckiego na Pomorzu, uchwalono na nadzwyczajnem zebraniu w dniu 22 września 1926 r.

Wobec stwierdzenia faktów, że Związek Strzelecki jest:

1. organizacją partyjną i wysuniętą przez agitatorów partyjnych,
2. że rozbija jedność społeczeństwa pomorskiego,
3. że składa się częściowo z mętów społecznych, ludzi, poza sobą z bardzo czarną przeszłością (kilkuletnie kary więzienne) i wrodzony wstręt do pracy i że charakter wystąpienia Strzelca poznaliśmy po znanych krwawych wypadkach w Krakowie, Inowrocławiu, Kielcach, Płocku, Strzelnie, Bydgoszczy i Podgórzu,
4. że jest szkodliwy dla państwa,
5. że osłabia gotowość bojową ludności pomorskiej do obrony granic,
6. że podkopuje poważnie autorytet rządu i zaufanie ludności do władz, gdyż mówi się powszechnie, iż

Krwawa obława na bandę Zielińskiego.

Schwytano 5 bandytów po zaciętem oblężeniu. — Zieliński zbiegł i osaczony został w lesie Grójeckim.

Warszawa W poniedziałek kapral policji w Grójcu pod Warszawą, obchodząc wieś Kadłubek przy chałupie Julji Romanowskiej mieszkającej na krańcu wsi, natknął się na ostrą salwę rewolwerową, która pochodziła z tej chałupy. Jeden z policjantów został ciężko ranny, a towarzysze jego rozbiegli się otaczając chalupę i rozpoczynając normalny ogień rewolwerowy. Strzelanina trwała przez czas dłuższy. W rezultacie policja zdołała pochwycić 5 bandytów. Pozostali bandyci tj. herszt bandy osławiony Wiktor Zieliński i jego wspólnik zbiegli ukrywszy się w pobliskim lesie. Policja ustaliła, że Zieliński wraz ze wspólnikiem są ranni. Natychmiast zarządzono w lasach grójeckich obławę.

Żabolicki pod sądem doraźnym

Rozprawa. — Zeznania świadków. — Wyrok.

Warzawa W sądzie doraźnym w Warszawie rozpoczęła sie rozprawa sądowa nad bandytą Zabolickim, b. stud. praw. który brał udział w słynnym napedzie na kantor bankierski. Po otwarciu posiedzenia został odczytany akt oskarżenia przez prokuratora poczem odbyło się krótkie zeznanie oskarżonego i badanie świadków. Sąd po zbadaniu 23 świadków wydał wyrok, skazujący oskarżonego Lucjana Zabolickiego na pozbawienie praw i bezterminowe ciężkie więzienie.

Poświęcenie samolotu „Iskra"

Popisy lotnicze. Przykry wypadek z powodu nieostrożności.

Warszawa. W dniu 26 bm. odbyło się tu święto lotnicze, zorganizowane staraniem komitetu stołecznego L. O. P. Jednym z głównych punktów programu było poświęcenie samolotu „Iskra", ofiarowanego Lidze przez uczenice gimnazjów żeńskich w stolicy. Na uroczystość tę przybył komisarz rządu gen. Sławoj-Składkowski, przedstawiciel Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publicznego, komitet fundacyjny samolotu „Iskra" z p. przewodniczącą Ruczką na czele, przedstawiciele LOPP. i inni. Na lotnisku ustawiły się w półkole uczenice 33 szkół żeńskich ze sztandarami.

W środku półkola ustawiono samolot „Iskra. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat Pyzowski. Pilot Bocheński dokonał na „Iskrze" lotu próbnego, który wypadł doskonale. Następnie odbył się szereg ciekawych popisów oraz loty pasażerskie.

Uroczystości zamącił jednak bardzo przykry wypadek. Samolot pasażerski, będący własnością międzynarodowego towarzystwa żeglugi powietrznej Cidna najechał na stojący i gotujący się do następnego lotu samolot „Iskra". 2 osoby z LOPP. znajdujące się obok samolotu zostały uderzone skrzydłem. Samolot „Iskra" został uszkodzony. Samolot Cidna wyszedł z wypadku z uszkodzonym górnym płatem oraz podwoziem. Wypadek powyższy był wynikiem nieostrożności pil. Cidna. Stan zdrowia uderzonych skrzydłem aparatu p. Cecylji Anielewicz, urzędniczki LOPP. i studentki Janiny Fajansówny nie budzi obaw.

Za modlitwę poturbowany i pokąsany przez psa.

Brusy Pomorze. Syn żyda Lewińskiego z Brus od dłuższego czasu uczęszczał do tutejszego kościoła katolickiego w zamiarze przejścia na katolicyzm. Człowiek ten około 27-letni z imienia Benon uczęszczał prawie codziennie na Mszę św., modląc się gorliwie. Cały jego zamiar starał się ojciec jego Louis udaremnić, Benon wbrew zakazom ojca dalej do kościoła uczęszczał. Ojciec z tego powodu starał zemścić się na synie. Dnia 19 bm. podczas głównego nabożeństwa żyd Louis syna swego z mieszkania nie wypuścił. Syn zaczął modlić się po katolicku w mieszkaniu. Usłyszawszy to ojciec, wtargnął do pokoju syna i zaczął się strasznie nad nim znęcać. Zwalił go na ziemię i począł dusić i przyszczuwać psem. Pies w straszny sposób pokaleczył mu obie nogi tak, że nieszczęśliwiec udać się musiał pod opiekę lekarską. Na krzyk napadniętego przybył lokator p. Bruski i zdołał ojca oraz jego towarzysza psa ubezwładnić. Z całego zajścia spisała policja protokół i niewątpliwie żyd Louis Lewiński odpokutuje za takie wybryki.

Posępne przepowiednie na rok 1927.

Znany paryski astrolog, noszący odpowiedni pseudonim „Merodach", ogłosił w pismach francuskich horoskopy na rok 1927, niezbyt pomyślne. Oto jak się przedstawia najbliższa przyszłość świata według obliczeń astrologicznych: Rok 1927 stoi pod bardzo silnym wpływem Marsa i Neptuna, gdyż kula ziemska znajdować się będzie w pobliżu orbit obu planet W pierwszych dniach nowego roku, a więc już 3-go stycznia widocznem będzie zaćmienie słońca, co jest zwłaszcza niepomyślne dla krajów, w których zaćmienie będzie widoczne a więc w Południowej Ameryce, Australji, Indjach, Afganistanie, Albanji i Bułgarji. W krajach tych zajść mają liczne katastrofy: trzęsienia ziemi, zbrojne powstania. W Europie środkowej wydarzą się wielkie katastrofy w kopalniach. Lato i jesień przyszłego roku mają być według przepowiedni pesymistycznego astrologa szczególnie nieprzyjazne dla całej ludzkości. Urodzaje mają być bardzo złe, wybuchną epidemje a nawet wojny, przyczem jeden z cesarzów europejskich dostanie się do niewoli. Dla Ameryki okres ten będzie również niepomyślny, dokonany będzie zamach na życie prezydenta a waluta amerykańska zachwieje się i dozna znacznej zniżki.

Francji grożą wielkie kryzysy ekonomiczne. Wielkie rozruchy przewalać się będą przez całą Europę środkową, pewien król ucieknie z własnego kraju, jednem słowem najgorsze ewentualności wydarzą się właśnie w tych okresach: letnim i jesiennym 1927. Jednocześnie kilka wybitnych osobistości umrze niezawsze naturalną śmiercią. Jedynym jaśniejszym punktem powyższych przepowiedni na rok 1927, jest dokonanie kilku zaumewających odkryć w dziedzinie nauki i techniki. Koniec tego niefortunnego roku ma przynieść usiłowanie przywrócenia monarchji w Niemczech, co wyraźnie przepowiada połączenie znaków Jupitera i Uranu...

Ładną przyszłość gotuje nam „Merodach".. Na szczęście przepowiednie astrologiczne mają niewielki wpływ na bieg życia. Wieleż to razy przepowiadano nam koniec świata... Kończyło się na podwójnej ilości alkoholu, niszczonego w przededniu katastrofy.

Ładny apetyt.

Łódź. W jednej z łódzkich klinik pod nazwą „Unitas" dokonano niezwykłej operacji, która stanie się niewątpliwie sensacją w sferach lekarskich. Operacja dokonana została na osobie dwudziestotrzyletniego Łodzianina, A. S. Pacjent skarżył się od dłuższego czasu na bóle żołądka, a ponieważ zwierzył się lekarzowi, że połknął kilo gwoździ, dokonano zdjęć Roentgenowskich. Okazało się, że w żołądku pacjenta tkwi 46 gwoździ, kilkanaście haków, cztery igły, jedna szpilka od włosów, ułamek brzytwy i t. d. ogółem wagi siedemset gramów, wszystko zardzewiałe. Dokonano operacji żołądka. Pacjent czuje się obecnie d o b r z e i jak zeznał, połknął te przedmioty w tym celu, aby popisać się elastycznością żołądka.

Jak oświadczył jeden z wybitnych lekarzy, operacja ta jest niespotykanym dotychczas w świecie unikatem.

---

organizuje i popiera się Strzelca za pieniądze publiczne (podatki) a zatem Strzelec jest pasorzytem na organiźmie społeczeństwa pomorskiego,

7. że nie posiada racji bytu z powodu już długoletniego istnienia na Pomorzu organizacji Przysposobienia Wojskowego, jak Oficerów Rezerwy, Podoficerów Rezerwy, Bractw Strzeleckich, Powstańców i Wojaków, Sokołów, Hallerczyków, Polskiej Młodzieży Katolickiej i Harcerzy.
8. że w niektórych miastach (np. Toruń, Chełmno Grudziądz i t. p. jest organizacją nielegalną, albowiem założoną podczas stanu wyjątkowego) rozruchów majowych i
9. że szerzy anarchję wśród ludności Pomorza przez niewłaściwe i wyzywające zachowanie się „Strzelców" w lokalach publicznych i na ulicy, odnoszących się z krańcową nienawiścią do ludności pomorskiej, jakoteż przez publiczne znieważanie i podkopywanie autorytetu starych, dobrą opinją cieszących się Związków Powstańców i Wojaków, Podoficerów Rezerwy itp., przez kłamliwe i nienawiścią ziejące oszczerstwa (dowód list prezesa Strzelców Grudziądza), z powodu w wyraźnej myśli szkodzenia i budzenia antagonizmu, zamętu i rozgoryczenia wśród społeczeństwa pomorskiego, żądamy, jaknajenergiczniej jako jeden z najsilniejszych Związków Podoficerów Rezerwy natychmiastowego zlikwidowania Związku Strzeleckiego na Pomorzu, który jest intruzem na ziemiach zachodnich i pasorzytem na zdrowym organizmie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej Koła Toruń.

(—) Felski prezes (—) Olszewski sekretarz.
(—) Bigałka kom. (—) Schneider wiceprezes.
(—) Pyrzewski skarbnik.

— **Świecie.** (Wyłowienie zwłok). Z Wisły pod Trylem, koło Świecia, wyłowiono zwłoki płci żeńskiej, nieznanego pochodzenia, będące w pełni rozkładu. Komisja orzekła, że trup leżał w wodzie około 4 tygodni.

— **Osie.** Ubiegłego tygodnia dokonano śmiałego włamania do kasy tartaku „Osie", będącego własnością gdańskiego senatora Jewelowskiego. Złodzieje rozbili kasę i zrabowali przeszło 15.000 zł, jakoteż papiery wartościowe. Włamywacze byli zaopatrzeni w specjalne narzędzia służące do rozbijania kas oraz aparat z tlenem.

— **Kulice**, pow. starogardzki. (Zabity przez źrebaka.) Onegdaj został zabity przez źrebaka pracownik tutejszego majątku śp. Franciszek Zegarski. Wieczorem śp. Zegarski przygnał owce nasypał zrebakom paszy i zaczął wypuszczać je z zagrodzenia na noc do stajni. Podczas tego musiały go one uderzyć kopytami i zabić. Nikt nie wie, jak to się stało, bo nikogo przy tem nie było, tylko jeden z robotników usłyszał jak śp. Zegarski zawołał „Jezus Marjo". To były jego ostatnie słowa. Przeniesiono go do domu nieprzytomnego a zawołany do niego ksiądz włożył na niego oleje święte. Przytomności nie odzyskał i o 7,30 skończył życie.

— **Osówek**, pow. starogardzki. (Awantura rodzinna). Wieś nasza była onegdaj widownią krwawej awantury między mężem a żoną w pewnej rodzinie. Po ostrej wymianie słów doszło do bójki. Żona schwyciła za nóż, zraniła nim tak dotkliwie w ramię męża, iż ten na dłuższy stał się niezdolnym do pracy. Dopiero przez brata rozwścieklonę kobietę udało się oderwać. Po dokonanym czynie udaje ona że jest nerwowo chorą.

— **Wdecki Młyn**, pow. starogardzki. (Samobójstwo). Popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru około 30 lat liczący Bernard Nagórski. Przewieziono go w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Elżbiety w Starogardzie, gdzie w nocy zmarł. Pozostawił on żonę i czworo dzieci. Przyczyna samobójstwa nieznaną.

— **Kwiatki.** (Kradzież koni). W pierwszych dniach września skradziono p. Ohmie dwie klacze (kasztany). Kradzieże powtarzają się w okolicach naszych coraz to częściej.

— **Tczew.** (Śmiertelna zabawka.) 10-letni syn robotnika Lipaka, w okolicy Tczewa, bawiąc się rewolwerem spowodował wystrzał. Kula ugodziła 17-letnią jego siostrę. Dziewczę jest umierające.

Oto skutki lekkomyślnego pozostawiania broni w miejscach dostępnych dzieciom.

— **Pelplin.** (Niespodziana śmierć) spotkała administratora majątku kapitulnego Maciejewo pana Bruskiego. W środę 15 bm. jechał on do Starogardu na jarmark. W drodze, będąc niedaleko Starogardu kilka razy kichnął. Krótko potem pękła mu prawdopodobnie żyłka w mózgu bo stracił przytomność. Zawieziono go jeszcze do szpitala do Starogardu lecz tam po kilku godzinach nie odzyskawszy przytomności, otrzymawszy olejem św. namaszczenie zmarł.

— **Warszawa.** (Zwaloryzowany wyrok) Przed sądem karnym stanął bandyta Kowalski, zwany ogólnie „cyganem", który w ciągu kilku miesięcy miał 21 spraw karnych o napady rabunkowe na przedmieściach Pragi i Warszawy. Te 21 zbrodni dały mu razem w wyrokach 103 lata więzienia. Sąd na ostatecznej rozprawie ogłosił wyrok, skazujący bandytę na 12 lat ciężkiego więzienia.

Ruch Towarzystw.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie kwartalne Przymusowego Cechu malarzy i lakierników w Wąbrzeźnie odbędzie się 4 października b. r. o godz. 11 przed poł. u pana Stanczewskiego ul. Wolności 47|1

— **Wąbrzeźno.** Bractwo Strzeleckie Wąbrzeźno w niedzielę dnia 3. 10. odbędzie się w Strzelnicy od godz. 2-ej wystrzelanie odznaku Bechmana połączone z wystrzelaniem zajęcy, gęsi, kaczek i kur. Po zakończeniu strzelaniu odbędzie się nadzwyczajne zebranie dotyczące Strzelania deputaowego. O liczne przybycie prosi Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Zarządu Tow. Gimn. Sokół odbędzie się w piatek o godz. 7-mej wiecz. w lokalu drh. Szymańskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw tyczących wyjazdu do Gdańska i kwesty niedzielnej jako „Dzień Sokoła" obecność wszystkich członków konieczne

prezes
Czerwiński.

— **Wąbrzeźno. Pomorzanka oddz. piłki nożnej.** Trennig dziś w piątek od godz. 5 po poł. O godz. 6-ej punktualnie zbiórka całego oddziału fotbalowego i ustalenia nowego kapitana. W niedzielę o godz. 4 pop. zawody z „Lechją" Toruń Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Kółka Rolniczego Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę dnia 3 października br. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Klimka. Ponieważ są ważne sprawy prosi o liczny udział Zarząd.

— **Wąbrzeźno.** Zebranie Tow. Samodzielnych Rzemieślników odbędzie się we wtorek 5 bm. w lokalu p. Klimka. O liczny udział prosi Zarząd.

Giełda warszawska

1 dolar amerykański 8,98 1 funt angielski 43,66, 100 frank. franc. 25,24, 100 frank. belg. 24,24, 100 frank. szwajc. 173,91. 100 koron czesk. 26,66, 100 lirów włoskich 33,40, 100 szylingów austr. 127,03.

Notowania giełdy płodów rolniczych w Poznaniu

z dnia 29 września 1926 r.

Żyto	33,75—35,00
Pszenica	43,25—46,25
Jęczmień	25,00—27,00
Jęczmień brow.	30,00—33,50
Owies	26,00—27,50
Mąka żytnia 70 proc.	—51,50
Mąka żytnia 65%	—53,00
Mąka pszenna 65 proc.	68,50—71,50
Otręby żytnie	20,25—21,25
Otręby pszenne	—22,00
Rzepak	64,00—67,00
Groch wiktorja	65,00—80,00
Gorczyca	60,00—80,00

Poznański targ na bydło.

Dnia 28. 9. 26. spędzono na targowisko Rzeźni Miejsk. — wołów, — buhaji, - krów i jałówek, 214 cieląt, 533 owiec, — kóz, — jagniąt, 1343 świń, — prosiąt 213 bydła.

Bydło:

Woły:

pełnomięsiste wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4—7	—
młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone	—
miernie odżywione młode i dobrze odżyw. starsze	—

Stadniki:

pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	—
pełnomięsiste, młodsze	—120
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione st.	—104

Jałówki krowy.

pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej	—
pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	—136
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	—120
miernie odżywione krowy i jałówki	—100
licho odżywione krowy i jałówki	— 80

Owce.

Opasy chlewne:

Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	116—120
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, tuczne i dobrze odżywione młode owce	—114
miernie odżywione skopy i owce	92—100

Świnie:

pełnomięs. od 120 do 150 kg. żywej wagi	240—242
pełnomięs. od 100 do 120 kg. żywej wagi	232—234
pełnomięs. od 80 do 100 kg. żywej wagi	—228
mięsiste świnie ponad 80 kg.	216—220
maciory i późne kastraty	180—220

Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Drukiem i nakładem" Głosu Wąbrzeskiego, Wąbrzeźno

Państwowe Nadleśn. Leśno p. Kowalewo

pow. Wąbrzeźno, sprzedawać będzie publicznie za natychmiastową zapłatą w dniu **8 i 26 października** br. o godz. 9-tej przed poł. w **Chełmży na sali „Nowa Willa“ p. Grubeckiego** dla zaspokojenia potrzeb lokalnych z wykluczeniem handlarzy drewna, większą ilość **drewna sosnowego i olszowego, użytkowego z eksploatacji lasu państw. domeny Dźwierzno.** Po zaspokojeniu potrzeb okolicznej ludności, zostaną dopuszczeni handlarze drewna.

PAŃSTWOWY NADLEŚNICZY.

Przedzierżawię

gospodarstwo rolne dr. Sandta

w Wąbrzeźnie w drodze licytacji w poniedziałek, dnia 4 października o godz. 6-tej po południu w lokalu p. Klimka w Wąbrzeźnie

Zawiadowca masy upadłościowej

Buraki cukrowe

kupujemy w każdej ilości płacąc gotówką po odstawie towaru

Zakłady Przemysłowe
St. i O. Pietruscy, KOWALEWO.

Dziennik
zadań domowych
na cały rok szkolny
dla uczni i uczennic
miejscowych szkół
po 1.25 zł, poleca
Głos Wąbrzeski, Wąbrzeźno

Hotel i Restauracja

pod „Białym Orłem“

wł. Fr. Szymański

Tel. 5 WĄBRZEŹNO Tel. 5

OBIAD

z 4 dań 1.35 zł z winem francuskiem 2 zł

SOBOTA

- I Czarnina z kluseczkami, lub rosół z kalafiorem
- II Żeberka w kminkowym sosie, lub siekanka w śmietanie
- III Befsztyk po angielsku, kurczę pieczone z jarzynką, wątróbka z cebulką,
- IV Jabłka w cieście

NIEDZIELA

- I Rosół z gwiazdeczkami, lub zupa kalafiorowa
- II Parówki z kapustą, lub potrawka z kury
- III Kotlet po węgiersku, kiszka swojskiego wyrobu, rolady nadziewane.
- IV Biały ogórek

PONIEDZIAŁEK

- I Zupa grochowa z grzankami, lub rosół z makaronem
- II Cielęcina w sosie papryk z makaronem, lub chłopskie jedzenie
- III Pieczeń barania, gulasz z modrą kapustą, zraziki w sosie
- IV Kompot owocowy

Ciepłe i zimne potrawy
LOKAL BEZ MUZYKI

Pod fachowym kierunkiem

począwszy od 1-go października czynnym będzie na nowo

hotel „Dwór Wąbrzeski“

PROGRAM OTWARCIA:

Od dnia 2-go października począwszy — w salach jadalnych restauracji odbywać się będzie codziennie od godziny 8-mej do 2-giej w nocy

Koncert orkiestry smyczkowej

połączony z występami słynnego na deskach scenicznych kabaretów warszawskich i krakowskich

AUTORA — HUMORYSTY P. ORDONSKIEGO

który wystąpi z własnym programem

Nieustanny śmiech! **Powszechna zabawa!**

Zmiana programu 1 i 15 każdego miesiąca. **W niedzielę początek występów o g. 5 po poł.**

Bufet i kuchnia obficie zaopatrzone we wszelkie potrawy gorące i zimne. Polecam swój świeżo zasilony bufet, zaopatrzony we wszelkie najwykwintniejsze napoje, jak wina, wódki, likiery i t. p. pochodzące z najstarszych i najlepszych firm krajowych i zagranicznych. Piwo i porter w najlepszych gatunkach — dobrze pielęgnowane. Codziennie świeże ciastka i torty, produkowane przez zawodowego cukiernika według przepisów Lours'a i Lemadeniego. Kuchnia francusko-polska pozostawać będzie pod kierownictwem znakomitego kuchmistrza warszawskiego, b. kierownika kuchni Gastronomicznej.

Obsługa szybka, uczciwa i elegancka **Ceny przystępne.**

z najwyższym szacunkiem

Antoni Zdrojewski.

GRAND CAFÉ

Stały koncert smyczkowy

Dziennie flaki!
Ceny niepodwyższone!

Poszukuje się spadkobiercy po zmarłej

Weronice Podwójskiej

z Ostrowitego

Po spadek można się zgłosić do dnia 20 października 1926 r. Po upływie tego terminu tracą spadkobiercy prawo i spadek przypada na biednych gminy.

Łukiewski, sołtys
w Ostrowitem



Zabawa taneczna

odbędzie się w niedzielę, dnia 3. X. 26 r. o godz. 5 po południu w oberży

w Czystochlebiu

na którą zaprasza
GOSPODARZ

POLECAM

Wszelkie towary kolonjalne, oliwy do maszyn, centryfug, smary, oraz nowo odrestaurowaną restaurację. Bogato zaopatrzoną w napoje wszelkich gatunków

J. CHMIELEWSKI
Kolejowa 5.

SPRZEDAM

dom, rolę i ogród
przy ul. Mickiewicza 27 za cenę ostateczną **ekwiwalent 3000 dolar.**
LUDWIK ZABORSKI
Majętność Lucień poczta Gostynin z. Warszawska

KUPUJĘ

pianina
i
skrzydła

za gotówkę
Fr. Rinkowski
TORUŃ, Kościuszki 41.

Pokój umeblow.

z utrzymaniem lub bez wynajmę.
Wolności 34.

Chłopiec

do posługi może się zaraz zgłosić
B. Wojtecki
Księgarnia, Rynek

Nowa placówka polska w GDAŃSKU!

Znana w szerokich kołach odbiorców firma

Centrala Gramofonów

St. Jarosz, Poznań

najkorzystniejsze źródło zakupu gramofonów płyt polskich i zagranicznych, oraz przybory, posiada własną fabrykę, założyła biuro sprzedaży **w GDAŃSKU, — — — Milchkannengasse 1a I ptr.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Cenniki i spisy płyt na żądanie.

CENTRALA GRAMOFONÓW, St. Jarosz.

BACZNOŚĆ! SZANOWNE GOSPOSIE I PANIE DOMU!!

Ustały już wszelkie niedogodności prania domowego!
DZIEŃ PRANIA STAŁ SIĘ PRZYJEMNOŚCIĄ!

Zapraszamy Szanowną Publiczność w celu przekonania się o tem na pokaz prania, mający się odbyć **dnia 6 października b. r.**

W. KORNASZEWSKI, Rynek 2.

gdzie będzie demonstrowane pranie mydłem w płatkach **L. U. X.**

mydłem w proszku RINSO **mydłem w kawałkach SUNLAJT**

Jeneralny Przedstawiciel Firmy

Lever Brothers Limited (Anglja):

L. REID, Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 11.
Telefon 204—87 i 186—60.

Do nabycia we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski“

Kawiarnia

„STRZELNICA“

urządza w niedzielę, 3. X. 26 r.

pożegnalny wieczór orkiestry

która 6. X. opuszcza Wąbrzeźno

Program koncertu zmieniony

początek od 4 — 7 i od 8 — 3-ciej

Bufet bogato zaopatrzony w różnego i najlepszego rodzaju przekąski i ciasta